

Sygn. akt II AKa 122/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon

Sędziowie: SSA Marek Czecharowski

SSO (del.) Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2015 r.

sprawy R. H. oskarżonego z art. 280 § 2 w zw. z art. 64 § 1 kk i z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz **L. L. M. (1)** oskarżonej z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 07 stycznia 2015 r. o sygnaturze XVIII K 194/14

orzeka

1. - na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie zastępując drugie imię oskarżonej L., imieniem L.;

2. - zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- uchyla zawarte w punkcie 1 orzeczenie o karze łącznej wobec R. H. oraz o zaliczeniu na jej poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie co do zarzucanego oskarżonemu R. H. czynu z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

- przyjmuje, że czyn zarzucany oskarżonym R. H. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz L. L. M. (1) z art. 279 § 1 kk został popełniony w dniu 17 marca 2014 r.,

- uchyla zawarte w punkcie 3 orzeczenie o przepadku dowodów,

3. - w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

4. - na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej R. H. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 20 marca 2014 r., od 29 kwietnia 2014 r. do 09 lipca 2014 r., od 19 lipca 2014 r. do 07 października 2014 r. i od 27 października 2014 r. do 01 czerwca 2015 r.;

5. - zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. K. K. (1) kwoty po 738 złotych, w tym 23 % podatku od towarów i usług za obronę z urzędu w instancji odwoławczej odpowiednio oskarżonego R. H. i L. L. M. (1);

6. - zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

R. H. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 kwietnia 2014 r. w W. przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie G. B. posługując się nożem w ten sposób, że przez okazanie noża pokrzywdzonemu w celu wzbudzenia w nim obawy jego użycia a następnie po uprzednim przecięciu tym nożem sznurka od saszetki zawieszanej na szyi w/w pokrzywdzonego, zabrał w celu przywłaszczenia tę saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 110 zł i karty miejskiej na szkodę G. B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Nadto R. H. i L. M. (2) zostali oskarżeni o to, że:

II. w dniu 18 marca 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim zaborze kluczyków, dokonali włamania do samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) a następnie jego kradzieży, gdzie wartość strat wyniosła 8.000 zł na szkodę J. O. (1), tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk,

przy czym w stosunku do R. H., który czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 07 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. XVIII K 194/14, R. H. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za czyn I z mocy art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go i wymierzył jemu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go i wymierzył jemu karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 20.03.2014 r., od 29.04.2014 r. do 09.07.2014 r., od 19.07.2014 r. do 17.10.2014 r., od 27.10.2014 r. do 07.01.2015 r.

L. L. M. (1) Sąd Okręgowy uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i z mocy art. 279 § 1 kk skazał ją i wymierzył jej karę jednego roku pozbawienia wolności, z mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 20.03.2014 r.,

na mocy art. 44 kk orzekł przepadek poprzez pozostawienie w miejscu przechowywania dowodów rzeczowych Drz (...) - (...),

z mocy art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. kwotę 720 zł plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. H. z urzędu,

z mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego R. H. oraz obrońca oskarżonej L. L. M. (1).

Obrońca oskarżonego R. H., wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego zaskarżył w całości na jego korzyść i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to:

Naruszenie art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk i art. 424 kpk polegające na:

a) nie oparciu się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego, niekorzystnych dla oskarżonego i nienależycie uzasadnionych ustaleń, polegających na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, w szczególności poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego G. B. w sytuacji, gdy ocena całokształtu materiału dowodowego nakazuje przyjąć, że jego zeznania nie pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym oraz zmieniały się one w toku postępowania (wykluczając się wzajemnie) w zakresie istotnych informacji dla możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu czynów,
- uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. O. podczas, gdy wynika z nich, iż w chwili zdarzenia był on pijany i nic nie wie o sprawie, w szczególności w kontekście uznania zgodności zeznań świadków co do ilości wypitego alkoholu oraz zeznań świadka J. O. (1) potwierdzających, iż A. O. nadużywał alkoholu,
- nie uznanie za wiarygodne zeznań świadka J. O. (1), która w toku postępowania sądowego stwierdziła, iż w jej ocenie za kradzież określonych przedmiotów, w tym kluczyków do samochodu F. (...), należących do niej, odpowiedzialna jest E. O..

b) rozstrzygnięcie szeregu istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również nie przyjęcie za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w szczególności poprzez samo przyjęcie, iż osobą, która dokonała rozboju na osobie pokrzywdzonego G. B. był oskarżony R. H. podczas, gdy:

- z zeznań świadka D. S., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne wynika, iż osobą, którą widział przed wejściem do bloku przy ul. (...), był mężczyzna ubrany w spodnie jeansowe niebieskie, co stoi w sprzeczności z opisem ubioru, który miała mieć osoba rozpoznana na zdjęciach monitoringu sklepu (...) jako oskarżony,
- z zeznań świadka W. A. wynika jedynie, iż mężczyzna widziany pod kioskiem, który miał iść za pokrzywdzonym G. B. „to mógł być oskarżony”, podczas, gdy charakterystyka wieku i ubioru tego mężczyzny nie jest zbieżna z jednoznacznym opisem dot. osoby oskarżonego,
- kurtka, którą ma na sobie osoba rozpoznana na zdjęciu z monitoringu sklepu (...) jako R. H., nie jest kurtką zatrzymaną u I. H., którą pokrzywdzony G. B. rozpoznał jako tę, którą miał na sobie sprawca w chwili zdarzenia,

a w konsekwencji powyższego błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, polegające na uznaniu, że oskarżony R. H. dopuścił się popełnienia czynów opisanych w sentencji wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonej L. L. M. (1) w stosunku do tej oskarżonej również zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

1) obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

- a) art. 5 § 2 kpk polegającą na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej,
- b) art. 7 kpk polegającą na wybiórczej i dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a w szczególności wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków J. O. (1) i E. O.,
- c) art. 410 kpk polegającą na nie wzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy,

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oskarżona działając wspólnie i w porozumieniu z R. H. w dniu 18 marca 2014 r. po uprzednim zaborze kluczyków dokonała włamania do samochodu marki F. (...) o nr rej (...), a następnie jego kradzieży, gdzie wartość strat wyniosła 8.000 zł na szkodę J. O. (1) w sytuacji, gdy zgromadzone dowody nie pozwalają na przypisanie winy oskarżonej.

2) z ostrożności procesowej skarżący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżona działała z zamiarem kradzieży samochodu, co doprowadziło do przypisania oskarżonej czynu z art. 279 § 1 kk podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby działała z takim zamiarem a co z kolei miało wpływ na kwalifikację prawną czynu i na wymiar kary.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania a z ostrożności procesowej o zmianę wyroku i wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz o zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej L. L. M. (1) oraz apelacja obrońcy oskarżonego R. H. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o czynie z art. 279 § 1 kk są niezasadne.

Za chybiony uznać należy podniesiony w obu apelacjach zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk, skoro dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd istotnie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych, względnie, czy w świetle realiów danej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W przedmiotowych realiach natomiast Sąd Okręgowy nie miał do czynienia z tego rodzaju wątpliwościami, których nie zdołałby usunąć w drodze oceny przeprowadzonych dowodów i logicznego wnioskowania o faktach, opartego na treści tych dowodów, które uznał za wiarygodne. Tymczasem w sytuacji, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary określonym dowodom (tu m.in. pierwszym wyjaśnieniom oskarżonych i zeznaniom świadka J. O. (2) złożonym w postępowaniu przygotowawczym oraz wynikom opinii biologicznej), a odmówienia jej innym (późniejszym wersjom wyjaśnień oskarżonych i zeznań pokrzywdzonej) oraz od logiki wnioskowania, nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 kpk, a ewentualnie można zgłaszać zastrzeżenia co do oceny wiarygodności określonych dowodów (porównaj: postanowienie SN z 16.03.2001 r., V KKN 11/99, LEX nr 51665).

W realiach przedmiotowej sprawy jednakże za niezasadny uznać należy również zarzut obrazy art. 7 kpk, bowiem - poza zaprezentowaniem własnej, odmiennej oceny - skarżący nie wykazali w żadnej mierze, aby Sąd Okręgowy przekroczył wytyczone tym przepisem granice sędziowskiej swobody ocen. Nie można wszak wywodzić obrazy art. 7 kpk z samego faktu, że przyjęte przez Sąd meriti założenia dowodowe sprzeczne są z oczekiwaniami autorów apelacji.

W przedmiotowej sprawie Sąd orzekający poprzedził podjęte oceny ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, uwzględniając je następnie w swym wnioskowaniu, co także zarzut obrazy art. 410 kpk czyni chybionym. Brak aprobaty skarżących dla kształtu podjętych przez Sąd orzekający ocen i wyprowadzonych wniosków, nie ma żadnego przełożenia na naruszenie regulacji art. 424 § 1 kpk.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika zarówno fakt, jak i powody odmówienia przez Sąd I instancji wiary tej części złożonych na rozprawie zeznań świadka J. O. (1), w której świadek podjęła próbę zasugerowania, jakoby kradzieży kluczyków do jej pojazdu dokonać miała E. O. a nie - jak wcześniej twierdziła - oskarżona L. M. (2).

Zeznania tej treści pozostawały sprzeczne nie tylko w wcześniejszymi, stanowczymi depozycjami pokrzywdzonej, ale też były istotnie rozbieżne z pierwotnymi wyjaśnieniami obydwójga oskarżonych, którzy bezpośrednio po czynie

przyznali się do jego popełnienia i spójnie opisali takie jego elementy, których nie mogliby znać, gdyby w zaborze pojazdu czynnie nie uczestniczyli. Należy podkreślić zgodne deklaracje oskarżonych, iż zamierzali dokonać kradzieży samochodu należącego do J. O. (1), wykorzystując oryginalne kluczyki zabrane z jej mieszkania przez oskarżoną L. M., jednak po około czterogodzinnej jeździe zmienili zdanie, pozostawiając auto na ulicy (...).

W koherencji z tymi wyjaśnieniami pozostaje bezsporna okoliczność ujawnienia pojazdu właśnie przy tej ulicy a zatem w miejscu innym niż to, z którego auto zostało zabrane. Oskarżona L. M. (2) szczegółowo opisała również, jak rozdysponowała inne rzeczy wyniesione wraz z kluczykami z mieszkania pokrzywdzonej a jej wyjaśnienia co do zabranego asortymentu korespondują z zeznaniami pokrzywdzonej. Z relacji świadka T. G. wynika natomiast, że to od oskarżonej powziął wiedzę, iż świadkiem obecności sprawców w aucie była E. S. - obecnie O. (k. 155 verte), co spowodowało jej przesłuchanie w tym charakterze.

Powyższe okoliczności w pełni współgrają zatem z zeznaniami E. O., która konsekwentnie podawała, że po opuszczeniu mieszkania pokrzywdzonej, na ul. (...) ponownie spotkała oskarżonych, którzy siedzieli w samochodzie F. (...), do którego ją zaprosili i w którym pozostali nadal, gdy ona sama udała się na urodziny ojca. Zeznania świadka E. O., że miejsce kierowcy zajmował oskarżony H., spójne są z pierwotnymi wyjaśnieniami obydwójga oskarżonych, iż pojazdem tym kierował właśnie oskarżony. Pozostają one też w pełnej harmonii z wynikami opinii biologicznej, stwierdzającej graniczące z pewnością prawdopodobieństwo zgodności ujawnionych na kierownicy skradzionego pojazdu śladów genetycznych z DNA oskarżonego R. H. (k. 20-273).

Okoliczność, że świadek O. nie znała nazwiska pokrzywdzonej, chociaż znała jej imię i spożywały razem alkohol, w żadnej mierze nie dezawuuje wiarygodności świadka, wszak stanowi dość typową sytuację w tego rodzaju relacjach.

Wobec oczywistej wymowy przytoczonych dowodów i oczywistej logiki wnioskowania na ich podstawie o sprawstwie oskarżonych w zakresie zaboru pojazdu F. (...), zeznania J. O. (1) mają w istocie marginalne znaczenie dla rekonstrukcji faktów. Niemniej nie sposób odmówić racji wnioskowaniu Sądu Okręgowego, że podjęta na rozprawie próba skierowania podejrzeń na E. O. podyktowana była zaistniałym pomiędzy świadkami konfliktem.

Trafnie Sąd I instancji podkreślił, że sytuując rzekome powzięcie informacji o związku (...) z kradzieżą rzeczy z mieszkania pokrzywdzonej jeszcze przed złożeniem kolejnych zeznań w postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzona w żaden sposób doń nie nawiązała podczas tamtego przesłuchania. Słusznie z okoliczności tej Sąd Okręgowy wywodzi przekonanie o stworzeniu przez pokrzywdzoną takiej wersji dopiero na etapie postępowania sądowego, kiedy odpowiedzialność karna oskarżonej nabrała realnych kształtów. J. O. (1) tymczasem miała obiektywnie uzasadnione powody do niechęci wobec świadka O. po tym, jak została przez nią nazwana „głupią” (k. 454 verte), natomiast - jak sama przyznała - nie miała już pretensji do oskarżonych, zrzucając ich zachowanie na karb „młodości i głupoty” i podkreślając przy tym, że L. M. (2) przeprosiła ją (k. 454 i verte). Tymczasem prosta logika takiej postawy oskarżonej świadczy o tym, że nie przepraszałaby przecież pokrzywdzonej za czyn, którego nie popełniła a zwłaszcza za czyn popełniony przez obcą dla niej osobę.

Nie sposób też podzielić argumentację obrońcy oskarżonej, jakoby przyznając się do czynu L. M. (2) nie rozumiała pojęcia kradzieży. Teza ta kłóci się nie tylko z faktem powszechnej znajomości znaczenia tego terminu, ale też in concreto z faktem uprzedniej karalności oskarżonej m.in. za kradzież z użyciem przemocy (art. 280 § 1 kk).

Konkurencji logiki przywołanych dowodów nie wytrzymuje teza stawiana przez autorów obu apelacji, jakoby oskarżonych miał ekskulpować fakt, że z lokalu pokrzywdzonej nic nie zginęło podczas ich wcześniejszej wizyty. Należy tylko wskazać, iż w związku z poprzednią wizytą oskarżonym nie postawiono przecież żadnych zarzutów a właścicielka lokalu nie zgłaszała do nich jakichkolwiek zastrzeżeń. Uczyniła to dopiero wówczas, gdy zaistniały ku temu realne powody.

Natomiast supozycje obrońcy oskarżonego R. H. na temat wspólnego wyjścia oskarżonego i A. O. do sklepu celem zakupu alkoholu, są bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy z treści ujawnionych na rozprawie dowodów jednoznacznie wynika, że miało ono miejsce podczas poprzedniej wizyty oskarżonych w mieszkaniu pokrzywdzonej. Świadek A. O.

wprost odnosi to zdarzenie do dnia, w którym oskarżonych przyprawdziła policja, podnosząc jednocześnie, że nie uczestniczył w następnym wspólnym spożywaniu alkoholu, bo był w pracy. Z relacji świadka E. O. wprost wynika, że „nie było wtedy męża Pani A.” (k. 486 i tak k. 137 verte), jak również na jego obecność nie wskazują oparte na świeżych śladach pamięciowych wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania pokrzywdzonej złożone wkrótce po zdarzeniu.

Tym samym wynikające z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ustalenie Sądu I instancji, jakoby A. O. pojawił się w czasie tego konkretnego spotkania, pozostaje w sprzeczności z oczywistą wymową tych dowodów, którym Sąd meriti zasadnie dał wiarę. Nie ma to jednak żadnego wpływu na treść wyroku, wszak zeznania świadka O. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, dotyczyły okoliczności pozostawienia pojazdu oraz jego ujawnienia, natomiast okoliczności utraty kluczyków znane mu były wyłącznie z przekazu byłej żony i w tym zakresie świadek samodzielnie nie wnosi do sprawy nowych treści.

Oczywista wymowa dowodów obligowała natomiast Sąd Apelacyjny do dokonania zmiany daty zaboru pojazdu, bowiem tę mylnie przyjęto w wyroku na dzień 18 marca 2014 r., podczas, gdy całościowo okoliczności ujawnionych na rozprawie nie pozostawia żadnych wątpliwości, że to nie oskarżony R. H. pomylił się określając ją w swych wyjaśnieniach na 17 marca 2014 r., ale Sąd Okręgowy błędnie przyjął ją na dzień kolejny.

Trzeba tu podnieść, że data 17 marca 2014 r. jednoznacznie wynika z konsekwentnych i stanowczych zeznań E. O. a jej prawidłowe zapamiętanie przez świadka jest o tyle przekonujące, że odnosi się do urodzin jej ojca, na które świadek udała się po opuszczeniu pojazdu F. (...) (k. 137 verte i 486). Taką datę podaje też oskarżony (k. 161 verte) i tożsama wynika z logiki zdarzeń. Skoro bowiem J. O. (1), nie potrafiąc określić daty dziennej, zeznała, że brak samochodu i kluczyków stwierdziła dwa dni po wizycie oskarżonych (k. 453) a zawiadomienie o tym złożyła w tym samym dniu, czyli 19 marca 2014 r., to oznacza, że wizyta ta miała miejsce właśnie 17 a nie 18 marca 2014 r. Natomiast wskazanie tej ostatniej daty w wyjaśnieniach oskarżonej odnosi się do treści zarzutu, w którym ją mylnie określono.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w części dotyczącej skazania oskarżonych za przestępstwo z art. 279 § 1 kk w ten tylko sposób, że adekwatnie do treści dowodów, którym Sąd I instancji zasadnie dał wiarę, ustalił datę czynu na dzień 17 marca 2014 r.

Poza orzeczeniem o dowodach (o czym dalej), rozstrzygnięcie odnośnie tego czynu w pozostałej części utrzymano w mocy, nie znajdując żadnych podstaw uzasadniających dalszą ingerencję w jego treść zarówno przez pryzmat podniesionych w obu apelacjach zarzutów, jak i z urzędu na podstawie art. 439 kpk lub art. 440 kpk.

W omawianym bowiem zakresie Sąd Okręgowy, w oparciu o prawidłowo zastosowane procedury, trafnie ustalił stan faktyczny, należycie podpisując go pod subsumcją art. 279 § 1 kk, zaś w przypadku oskarżonego R. H. art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (Sąd Okręgowy prawidłowo przywołał wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie o sygn. III K 1147/05 z dnia 14 września 2005 r., jako podstawę ustalenia recydywy zwykłej, skoro oskarżony został nim skazany za czyn z art. 280 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 16 maja 2005 r. do 14 września 2005 r. oraz od 23 października 2008 r. do 24 czerwca 2010 r.).

Zamiar dokonania kradzieży został ustalony w oparciu o te wyjaśnienia oskarżonych, którym Sąd I instancji dał wiarę, a które pozostawały we wzajemnej koherencji i znalazły potwierdzenie oraz uzupełnienie w innych dowodach. Zarówno L. M. (2), jak i R. H. zgodnie twierdzili bezpośrednio po zajściu, iż znaleziony na parkingu dzięki zamkowi centralnemu pojazd pokrzywdzonej, otworzyli zabranym z jej mieszkania kluczem, gdyż mieli zamiar dokonania jego kradzieży. Oskarżona wprost przyznała, że dopiero w trakcie około czterogodzinnej jazdy tym autem, rozmyślili się z dokonania kradzieży i zostawili pojazd na tyłach sklepu (...). Również R. H. podnosił, że dopiero po przejeździe stwierdzili brak sensu zamierzonej początkowo kradzieży.

Niemniej do tego czasu zamiar swój konsekwentnie realizowali, rozporządzając pojazdem jak własnym, z wyłączeniem woli jego właścicielki oraz użytkownika. Jakkolwiek oskarżeni rozmyślili się ze swych pierwotnych zamierzeń, to o

postaci czynu decyduje zamiar towarzyszący sprawcom w chwili dokonywania zaboru pojazdu a ten immanentnie świadczy o realizacji przez oskarżonych znamion występku z art. 279 § 1 kk.

Dokonanie kradzieży z włamaniem, następuje bowiem z chwilą objęcia przedmiotu wykonawczego kradzieży we władanie sprawcy, bez względu nawet na to, czy zdołał on następnie zamiar rozporządzenia tą rzeczą jak własną urzeczywistnić i niezależnie od tego, jak długo pozostawał w posiadaniu objętej we władanie rzeczy oraz co z nią uczynił (por. wyrok SN z 23.04.2013 r., V KK 280/12, Prok. i Pr.-wkł. 2013/7-8/6; wyrok SN z 21.01.1985 r., sygn. akt II KR 311/84). Oznacza to, że późniejsza rezygnacja sprawcy z wykorzystywania owoców przestępstwa, pozostaje bez wpływu na jego byt, w tym na kwalifikację prawną czynu a jedynie może łagodząco wpływać na wymiar kary.

Wobec jednoznacznego sprecyzowania przez oskarżonych zamiaru zaboru auta w celu przywłaszczenia, nie sposób skutecznie zarzucać Sądowi I instancji, że nie ustalił innego zamiaru niż deklarowany przez sprawców. Dopiero wszak odmienne w tym zakresie ustalenia nie znajdowałyby żadnego umocowania w treści dowodów obdarzonych wiarą.

Od dawna też judykatura przyjmuje a doktryna akceptuje pogląd, że należy traktować jako kradzież z włamaniem zachowanie polegające na otwarciu drzwi oryginalnym kluczem wbrew woli osoby uprawnionej z zamiarem dokonania w ten sposób kradzieży (vide: uchwała SN z 18.02.1972 r., VI KZP 74/71, OSNKW 1972/5/78, wyrok SA w Katowicach z 25.10.2005 r., II AKA 269/05, OSA 2007/6/27, podobnie Andrzej Zoll (red.), op.cit. - Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas Komentarz do art. 279 Kodeksu karnego, t. 35 i Jerzy Bafia (w.) Kodeks Karny, Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze 1987, t. 30, s. 281, Witold Świda Prawo Karne Warszawa 1978, Państwowe Wydawnictwo Naukowe s. 576).

Reasumując, przyjęta w wyroku kwalifikacja prawną czynu odpowiada ustalonym przez Sąd Okręgowy faktom, które znajdują umocowanie w treści dowodów obdarzonych wiarą.

Korekty nie wymagają kary orzeczone wobec oskarżonych na podstawie art. 279 § 1 kk, które w odniesieniu do oskarżonej w minimalnym a w odniesieniu do oskarżonego w niewielkim tylko stopniu wykorzystują zakres sankcji karnej przewidzianej za tego rodzaju występki.

Mając na uwadze, że obydwójce oskarżeni byli już w przeszłości karani, popełnili przestępstwo w okresach probacyjnych a oskarżony R. H. nadto w warunkach powrotu do przestępstwa, orzeczone wobec nich kary pozbawienia wolności roku (L. M. (2)) oraz roku i 6 miesięcy (R. H.), nie mogą być uznane za rażąco surowe. Sąd Okręgowy nie pominął przy ich wymierzaniu żadnej okoliczności łagodzącej, jak pozostawienie zamkniętego pojazdu w nieuszkodzonym stanie w pobliżu miejsca skąd został zabrany, czy przeproszenie pokrzywdzonej.

Jednocześnie słusznie Sąd orzekający nie stracił z pola widzenia faktu, że sprawcy, będąc pod wpływem alkoholu, działali na szkodę osoby, która wcześniej okazała im pomoc i życzliwość, że przedmiotem zaboru był samochód oraz, że dotychczas stosowane kary nie odniosły wobec oskarżonych pożądanego skutku.

W przypadku oskarżonej L. M., nieskuteczność dotychczas stosowanych kar o probacyjnym charakterze, nie pozwalała na wysnucie pozytywnej prognozy kryminologicznej, gdyż oskarżona pomimo młodego wieku prezentuje utrwaloną negatywną postawę względem porządku prawnego, nie powstrzymując się nawet przed naruszeniem własności swoich sąsiadów.

Podobnie wcześniejsze skazania nie skłoniły oskarżonego R. H. do przestrzegania porządku prawnego.

Trafna jest zatem konstatacja Sądu I instancji, że jedynie kary pozbawienia wolności o bezwzględnym charakterze mają szansę zrealizować wobec oskarżonych cele naznaczone normą art. 53 § 1 kk.

Sąd Apelacyjny zobligowany był jedynie do uchylenia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku a opartego na podstawie art. 44 kk (bez wskazania paragrafu) orzeczenia o dowodach opisanych w wykazie Drz (...) - (...) (k. 211). Zarejestrowane w powołanym wykazie śluki z materiałem porównawczym i dowodowym w postaci śladów zapachowych pobranych od oskarżonego oraz w pojeździe F. (...), nie stanowią bowiem dowodów rzeczowych w rozumieniu art. 44 kk i nie podlegają przepadkowi, jak też nie są rzeczami, którymi można dysponować w

sposób określony w art. 230-232 kpk. Ślady kryminalistyczne zabezpieczone na miejscu przestępstwa oraz materiały porównawcze pobrane od oskarżonych, takie jak: ślady substancji ustrojowych, zapachowe, daktyloskopijne, to rzeczy, które mogą służyć tylko jako środek dowodowy do wykrycia sprawcy czynu i tym samym stanowić jedynie integralną część akt, bądź też ich załącznik (vide: postanowienie SA w Białymstoku z dnia 17 lipca 2008 r., II AKz 226/08, OSAB 2008/2-3/58; postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 marca 2006 r., II AKA 9/06, KZS 2006/11/45; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2005 r., II AKA 65/05, KZS 2005/5/35; wyrok SA w Lublinie z dnia 23 lutego 2004 r., II AKA 419/03, Prok.i Pr.-wkl. 2004/11-12/14).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk sprostował również oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, zastępując drugie imię oskarżonej (...), prawidłowym imieniem (...). Oskarżona nie tylko konsekwentnie podawała bowiem takie właśnie drugie imię w toku całego postępowania, ale zostało ono należycie potwierdzone podczas jej zatrzymania przez funkcjonariuszy policji i zweryfikowane w oparciu od dowód osobisty (...) wydany przez Prezydenta m. st. W. w dniu 14 lutego 2012 r. (k. 124).

Prawidłowe pozostaje zaliczenie na poczet orzeczonej oskarżonej L. M. kary pozbawienia wolności jednego dnia jej zatrzymania w dacie 24 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny za częściowo zasadne uznał natomiast zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego R. H., odnoszące się do rozstrzygnięcia w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie tego czynu, zarzut obrazy art. 410 kpk uznać należy za zasadny. Naruszenie wyrażonej w tym przepisie normy procesowej polegało na nieuwzględnieniu w wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Jednocześnie skarżący trafnie podnosi zarzut obrazy art. 7 kpk, pozostającej w ścisłym związku z uchybieniem art. 410 kpk, wszak bez zweryfikowania istotnych a niedostrzeżonych przez Sąd I instancji okoliczności, za przedwczesną uznać należy ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonego G. B. w zakresie identyfikacji oskarżonego jako sprawcy dokonanego na jego osobie rozboju.

W ocenie Sądu Apelacyjnego realia przedmiotowej sprawy w jej aktualnym stanie dowodowym wskazują na wątpliwości w tym zakresie, które Sąd I instancji powinien był powziąć i wyjaśnić w drodze stosownej inicjatywy dowodowej.

Jakkolwiek bowiem poszczególne elementy zdarzenia, wynikające z dowodów przyjętych za podstawę rekonstrukcji faktów, z pozoru układają się w spójną całość, to ich wnikliwa analiza harmonię tę podważa.

Nie można oczywiście zgodzić się z autorem apelacji, jakoby zeznania pokrzywdzonego były niekonsekwentne co do przebiegu zdarzenia. Świadek G. B. – wbrew tym wywodom – w sposób logiczny i stanowczy opisał, jak był obserwowany przez napastnika, który podążał za nim od bazaru przy ul. (...) aż do miejsca zamieszkania, nie pomijając nawet takich szczegółów, jak usytuowanie zajętego w tramwaju miejsca, czy otwierania mu przez sprawcę drzwi sklepu.

Niespójność kolejnych deponycji pokrzywdzonego co do żądania oddania pieniędzy, bądź jego braku, Sąd Okręgowy racjonalnie potraktował jako marginalną i wynikającą z dynamiki zdarzenia oraz logiki faktów, wszak pieniądze rzeczywiście zostały pokrzywdzonemu zabrane i nie ma znaczenia, czy sprawca wolę kradzieży wyraził słowem, czy tylko gestem – jednoznaczny był odbiór jego intencji przez ofiarę rozboju.

Nie dezawuuje zeznań pokrzywdzonego i to, że opuścił on mieszkanie sąsiadki pomimo zaniepokojenia postawą podążającego za nim mężczyzny, skoro ten po wyjściu z windy udał się na górę. Pokrzywdzony mógł zatem zasadnie przypuszczać, że mężczyzna wszedł do wielorodzinnego bloku w innym celu, niż dokonanie przestępstwa na jego osobie.

Przy tak szczegółowym i spójnym z innymi dowodami opisie zajścia, trudno jednak zakładać, aby pokrzywdzony pomylił czas, w jakim się ono rozegrało. G. B. starannie go określił podając, że w dniu 15 kwietnia 2014 r. na bazar udał się około godziny 13:30 a wracając po zrobieniu zakupów, około godziny 15:00 spotkał przy sklepie (...) (Al. (...)) sąsiada nazywanego K. (W. A.). Według pokrzywdzonego do rozboju doszło około godziny 15:30, po rozmowie ze świadkiem A. oraz zrobieniu zakupów w sklepie (...), gdzie sprawca otworzył mu drzwi.

Przypisując tę czynność oskarżonemu R. H. i sytuując ją o godzinie 15:34, Sąd Okręgowy nie wskazał dowodowego umocowania dla tej treści ustalenia. Tymczasem, choć czas ten zgadza się z podanym przez pokrzywdzonego, pozostaje sprzeczny z treścią innych dowodów uznanych za wiarygodne.

Trzeba bowiem zaznaczyć, iż epizod ten został zarejestrowany przez kamerę monitoringu, ale o godzinie 12:58:33 (stopklatka na karcie 89) a zatem około dwie i pół godziny wcześniej, niż twierdził pokrzywdzony oraz, podający taki sam czas spotkania sąsiada, świadek W. A. (k. 8 verte – około 15:40).

Jakkolwiek zapis godziny w systemie monitorowania mógł ulec pewnemu przesunięciu, to jednak nie sposób zakładać taki stan rzeczy, skoro po pierwsze okoliczności tej nie zweryfikowano, po wtóre nie wydaje się, aby przesunięcie mogło być aż tak znaczące, po trzecie kamery wewnętrzna i zewnętrzna zgodnie zarejestrowały zbliżony czas pobytu pokrzywdzonego w sklepie (około 12:50) i wreszcie oskarżony podczas wyjaśnień rozpoznał siebie na okazanych mu zdjęciach z kart od 22 do 25 (wyjaśnienia na karcie 62 akt sprawy – „rozpoznaję się na okazanych mi zdjęciach, to było w sklepie”), stanowiących stopklatki nagrań zarejestrowanych pomiędzy godziną 15:34:36 a 15:34:53. Pomimo ich nienajlepszej jakości, zdjęcia pozwalają stwierdzić, że uwidoczniona została na nich inna osoba, niż na fotografiach z kart 86 i 88-91.

Rozbieżność w wyglądzie i ubiorze mężczyzn jest ewidentna na video-zapisach nagrań obrazujących kolor i zapewniających lepszą ostrość obrazu, które pomimo zabezpieczenia ich w aktach sprawy, nie zostały odtworzone na rozprawie głównej, ze szkodą dla ustalenia prawdy materialnej.

Porównanie kadrów zarejestrowanych około godziny 15:30 z tymi z godziny około 12:50, nie pozostawia też wątpliwości, że mężczyzna, którego oskarżony zidentyfikował jako własną osobę, jest ubrany w inną kurtkę niż zabezpieczona w mieszkaniu matki oskarżonego i rozpoznana przez pokrzywdzonego. Jest ona ewidentnie dłuższa, z jasnym podbiciem kaptura i takimiz elementami wokół szyi oraz z widocznym białym nadrukiem na wysokości lewej piersi. Pokrzywdzony tymczasem wykluczył, aby kurtka sprawcy miała jakiegokolwiek napisy. Spodnie mężczyzny widocznego na nagraniach z godziny 15:30 też są inne, bo wyraźnie jaśniejsze (prawie białe) od tych, które ma na sobie mężczyzna o godzinie 12:50. O ile mężczyzna zarejestrowany około godziny 12:50 ma w ręku puszkę, o tyle osoba o godzinie około 15:30 trzyma czerwoną reklamówkę.

Jednocześnie to zachowania osoby zarejestrowanej na nagraniach z godziny 12:50 korespondują z przedstawionymi w zeznaniach pokrzywdzonego działaniami sprawcy, który otworzył mu drzwi a następnie podążał za nim aż do miejsca zamieszkania. Nie wpisują się one jednak w precyzyjnie określony przez pokrzywdzonego i świadka A. czas zdarzenia oraz twierdzenie oskarżonego, że jego osobę obrazują zdjęcia z godziny 15:30. W tym ostatnim wypadku należałoby uznać za potwierdzoną obecność oskarżonego w okolicach miejsca przestępstwa, ale w świetle nagrań z godziny 12:50 prowadziłoby to do ustalenia, iż ktoś inny śledził pokrzywdzonego a w konsekwencji dokonał na nim rozboju.

Nie można też wykluczyć, że to oskarżony dokonał mylnej identyfikacji własnej osoby na zdjęciach z kart 22-25, choć w istocie jest on na zdjęciach z godziny 12:50 (tych oskarżonemu nie okazywano). Jakość zdjęć i nagrań w ich aktualnym stanie nie pozwala jednak zweryfikować tej okoliczności w ramach prostych czynności porównawczych na rozprawie.

Na uwagę zasługuje również, że mężczyzna widoczny na zdjęciu z karty 90 pomaga pokrzywdzonemu w utrzymaniu torby z zakupami (wyraźnie widać to na nagraniu), czemu jednak G. B. stanowczo przeczył relacjonując na rozprawie zachowania napastnika.

Trzeba wreszcie zaznaczyć i to, że choć świadek D. S. w swych zeznaniach opisuje pokrzywdzonego wychodzącego ze sklepu na nagraniach z godziny około 12:50 (k. 34 verte) oraz mężczyznę, w którym rozpoznaje oskarżonego, to w notatce sierż. szt. K. W. na karcie 15 akt sprawy także opisano nagranie obrazujące pokrzywdzonego tyle, że wychodzącego ze sklepu o godzinie 15:33:30 oraz podążającego za nim mężczyznę (plik nagrania (...) (...)).

Każde z tych nagrań przedstawia jednak inne osoby.

Sąd orzekający, który nie dostrzegając różnicy czasowej nagrań oraz niespójności w wyglądzie widocznych na nich mężczyzn, dowolnie przyjął zatem, że zachowania zarejestrowane około godziny 12:50 miały miejsce po godzinie 15:30 (strona 2 uzasadnienia).

Skoro jednak Sąd I instancji zaniechał dokonania stosownej w tym zakresie weryfikacji, winien ją przeprowadzić w ramach ponownego rozpoznania sprawy. Jej wynik będzie wszak miał zasadnicze znaczenie dla potwierdzenia lub wykluczenia sprawstwa oskarżonego R. H., które nadal pozostaje wprawdzie dalece prawdopodobne, ale bynajmniej nie stanowczo pewne.

Jakkolwiek bowiem pokrzywdzony deklarował pewność rozpoznania oskarżonego podczas bezpośredniego okazania, to trzeba mieć na uwadze, że konsekwencją jego depozycji zakłóca podniesiona wyżej rozbieżność czasowa. Czynność okazania została nadto przeprowadzona po dwóch tygodniach od zajścia i po tym, jak wcześniej G. B. wraz ze świadkiem D. S. zapoznał się z nagraniami monitoringu, na których funkcjonariusz policji też miał rozpoznać osobę mijaną pod blokiem przy ul. (...) (zeznania świadka D. S. na karcie 34 verte). Niemniej jakoś nagrania, której Sąd I instancji nie odtwarzając zapisów na rozprawie, nie miał możliwości poddać ocenie, oddaje ogólny wygląd postaci, ale nie pozwala na pewną identyfikację osoby ze względu na nieostry obraz twarzy.

Z tych wszystkich przyczyn, w ramach ponownego rozpoznania sprawy kwestią priorytetową będzie ustalenie, czy oskarżonego przedstawiają zdjęcia z kart 22-25 (m.in. nagranie (...) (...)), czy też zdjęcia z kart 86, 88 – 91 (nagrania (...) (...), (...) (...), (...) (...)), gdyż ewidentnie nie obrazują tej samej osoby a także wyjaśnienie sprzeczności dowodów w zakresie czasu zdarzenia. To ostatnie wymagało będzie ustalenia, w jakich godzinach świadek D. S. w dniu 15 kwietnia 2014 r. wykonywał czynności służbowe zlecone przez Wydział (...) z Przystępnością Przeciwko Życiu i Zdrowiu (...) W. II przy ul. (...) i jakie odniesienie mogą mieć jego obserwacje do okoliczności wynikających z zeznań pokrzywdzonego. Z relacji świadka wynika jedynie, że były to godziny popołudniowe, co odpowiada czasowi wszystkich zabezpieczonych nagrań, jednak przytoczony w zeznaniach opis sprawy, której czynności dotyczyły, bezspornie pozwoli odtworzyć granice czasowe interwencji i porównać je z treścią zeznań pokrzywdzonego oraz zapisami monitoringu.

Dopiero wówczas możliwa będzie pełna, prawidłowa ocena dowodowej wartości zeznań pokrzywdzonego, w tym również ocena dokonanej przez niego identyfikacji sprawcy rozboju oraz odpowiadająca prawdzie rekonstrukcja faktów.

W aktualnym bowiem stanie sprawy, ustalenia poczynione przez Sąd I instancji nie uwzględniają całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, poddając w wątpliwość czas zdarzenia a w konsekwencji też wartość dowodową zeznań pokrzywdzonego (pomimo logicznego opisu zdarzenia) i osobę sprawcy.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w części skazującej R. H. za czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, w toku którego Sąd orzekający wyjaśni wskazane wyżej wątpliwości wynikające z braku koherencji dowodów, którym Sąd I instancji dał wiarę i uczynił podstawą ustaleń faktycznych.

Powyższe rozstrzygnięcie obligowało Sąd Apelacyjny do uchylenia orzeczenia o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu R. H. oraz o zaliczeniu na jej poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności.

W następstwie powyższego Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 63 § 1 kk, dokonał zaliczenia na poczet kary wymierzonej za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w

przedmiotowej sprawie w dniu 20 marca 2014 r., od 29 kwietnia 2014 r. do 09 lipca 2014 r., od 19 lipca 2014 r. do 07 października 2014 r. i od 27 października 2014 r. do 01 czerwca 2015 r. Oskarżony R. H. był bowiem zatrzymany w dniu 20 marca 2014 r. (k. 124) a następnie w dniu 29 kwietnia 2014 r. zatrzymany i tymczasowo aresztowany w niniejszej sprawie (k. 32, k. 63-64), przy czym w dniach od 09 do 19 lipca 2014 r. i od 07 do 27 października 2014 r. zostały oskarżonemu wprowadzone do wykonania kary orzeczone w innych sprawach (k. 500, 327, 328, 390). Sąd Okręgowy zaliczeniem w trybie art. 63 § 1 kk objął okres od 19 lipca 2014 r. do 17 zamiast do 07 października 2014 r., co wynikać musiało z pominięcia informacji o odbyciu kary na karcie 328 akt sprawy. Poprawienie przez Sąd Odwoławczy błędnego zaliczenia tymczasowego aresztowania nie jest działaniem na niekorzyść oskarżonego, gdyż możliwe jest orzekanie w tej kwestii w trybie art. 420 § 1 kpk (tak: postanowienie SN z 29.05.2003 r., III KK 34/03, LEX 78376).

Mając na względzie wszystkie wskazane okoliczności i stosownie do treści art. 437 § 1 kpk, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 618 § 1 pkt 11 kpk, art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze i na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 63, poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych L. L. M. (1) i R. H. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze sytuację majątkową każdego z nich oraz charakter orzeczonych kar, których wykonanie istotnie ograniczy możliwości zarobkowe oskarżonych na czas ich wykonywania.